

Kamil Gawel

(Uniwersytet Wrocławski)

Prawo własności w systemie prawa naturalnego Hugo Grocjusza.

ABSTRACT

Ownership in Hugo Grotius system of natural law.

The text is intended to show the role of the concept of property in Hugo Grotius's Thought and his terminology. The author, apart from analyzing the notion of property on the canon of Grotius, shows the historical, biographical and theoretical context. The text is based on the analysis of Polish literature of the subject, becoming part of the convention, and the direction of the research of the achievements of the thinker. An important place in the text is played by an analysis of terminology which Grotius created to express the postulates of his doctrine.

Słowa kluczowe: Hugo Grocjusz, własność, prawo naturalne

„Wolność i własność są krzykiem natury”

-Wolter¹

W niniejszym tekście postaram się ukazać związek pomiędzy pojęciem własności a koncepcją prawa naturalnego, w ujęciu Hugona Grocjusza. Istota tego związku będzie możliwa do zaobserwowania poprzez analizę roli i treści, jaką w ramach swojej doktryny Grocjusz problematyce własności przypisał, oraz poprzez umiejscowienie jej w złożonej siatce pojęć, którą posłużył się opisując prawo naturalne w swojej interpretacji. Analizując jego myśl, postaram się również opisać racjonalistyczno-laicki aspekt doktryny bohatera tego tekstu, widoczny w kontekście „naturalnego” charakteru jego postulatów.

¹ H. Olszewski, Część I, [w:] K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 2004, s.130

Poza tytułowym problemem, szczególnie istotne dla mnie będą również społeczno – gospodarcze przyczyny powstania tzw. „mieszczańskiej szkoły prawa natury”. Na wstępie opiszę, więc realia historyczne, które co oczywiste nie pozostają bez związku z tytułowymi rozważaniami. Wpisana w ten kontekst biografia (która co zrozumiałe w znacznej mierze wpłynęła na jego poglądy) myśliciela będzie jak sądzę odpowiednim wprowadzeniem do rozważań na temat opisanej w tytule konstatacji. Na marginesie mojego tekstu pozostaną dywagacje innych prawnonaturalnych myślicieli na temat własności, co przez wzgląd na obfitość wątków wymagałoby nowego opracowania.

1. Gospodarczo-społeczne, oraz intelektualne podglebie doktryny Hugo Grocjusza

Ukazanie historii ekonomicznego tła naszych rozważań, jest moim zdaniem zasadne biorąc pod uwagę fakt, że „własność” pozostaje przedmiotem badań o zdecydowanie interdyscyplinarnym charakterze. Na użytek niniejszego tekstu najistotniejsze jest, zakrawające na truizm stwierdzenie, że własność jest w największej mierze kategorią ekonomiczną, oraz prawną. Zaakcentowanie problematyki około ekonomicznej jest tym bardziej zrozumiałe, biorąc pod uwagę fakt, że Grocjusz był w istocie wyrazicielem interesów dynamicznie zdobywającej wpływy burżuazji swej ojczyzny. Przełom wieków XVI oraz XVII był dla Europy okresem formatywnym z bardzo wielu powodów. Zmiany, które obejmowały w zasadzie wszystkie pola ludzkiej aktywności, w niezwykle celny sposób opisuje Jan Baszkiewicz: „Historyczne przesłanki kryzysów ideowych i postępu, jakie przyniósł wiek XVII, tkwiły w rozwoju form wczesnokapitalistycznych, we wzroście aspiracji burżuazyjnych, w presji nauk przyrodniczych na światopogląd polityczno-prawny. Stare pojęcia i zasady prawa zupełnie nie odpowiadały potrzebom burżuazji handlowej, bankierskiej i przemysłowej, której rola społeczna wciąż rosła w Anglii, Francji, Niderlandach, Włoszech. Państwo feudalne sprzyjało do pewnego stopnia pierwotnej akumulacji kapitału, a to poprzez politykę merkantylizmu, rehabilitację handlu, popieranie ekspansji handlowej i kolonialnej itd. Zdeterminowało to stosunek do absolutyzmu wielu wybitnych ideologów mieszczańskich²” Koncepcja prawa własności w ujęciu Grocjusza (To jest min. przypisanie jej waloru bycia częścią prawa naturalnego, o bardziej szczegółowej terminologii używanej przez tego myśliciela w dalszej części tekstu) winna być więc, w znacznej mierze widziana jako swoista linia argumentacyjna na rzecz interesów wspomnianej w cytacie burżuazji. Warto w tym miejscu przywołać, więc także zarys realiów z pogranicza

² J. Baszkiewicz, *Historia doktryn polityczno- prawnych do wieku XVII*, Warszawa 1968, s.259.

historii gospodarczo- społecznej czasów Grocjusza, skupiając się, co jak sądzę jest w przypadku tego typu tekstu zrozumiałe, tylko na najbardziej istotnych zagadnieniach.

Wielkie odkrycia geograficzne, oraz idący w ślad za nimi początek procesów kolonizacji pozaeuropejskich obszarów, przyniosły szereg ekonomicznych konsekwencji, wśród których można wymienić: napływ nowych kruszców szlachetnych („rewolucja cen”), przesunięcia w organizacji i kierunkach handlu („rewolucja handlowa”), zwiększenie ilości i asortymentu produktów kolonialnych powodujących rozszerzenie rynku zbytu („rewolucja konsumpcyjna”) rozwój przemysłu europejskiego, oraz bankowości³. Doprowadziło to do zrozumiałe do zmiany w strukturze społecznej, które to zmiany w największym stopniu służyły interesom burżuazji.

Za szczególnie interesujące, głównie za względu na swoiste „wyrafinowanie”, uważam powstanie dwóch instytucji bez, których ciężko wyobrazić sobie tak szybki rozwój kapitalizmu, to jest giełdy, oraz banku. Ich powstanie należy odczytywać jako aspekt zmiany kierunku wymiany towarowej⁴.

Giełdy początkowo służył obrotowi weksłami, pierwsze tego typu giełdy pojawiły się we Włoszech, od 1531 r. działała giełda w Antwerpii (miała ona jednak charakter giełdy towarowej), w latach 1531-1570 powstała giełda w Londynie⁵. Prym w kategorii obrotu kapitałowego zdobyła giełda amsterdamska, co oczywiście potwierdza tezę o gwałtownym rozwoju stosunków kapitalistycznych ojczyzny bohatera tekstu.

Giełdy pieniężne miały na celu również obrót innymi rodzajami papierów wartościowych, w szczególności mniej stabilnymi, to jest akcjami. Rozwój rynku akcji (głównie kampanii handlowych) przyniósł bowiem zarówno konsekwencje w postaci powstania wielkich fortun, jak i doprowadził do kilku spektakularnych bankructw⁶.

Rozwój giełd towarowych, to zaś fundamentalne znamię tego co można określić jako „epokę kupca osiadłego”. Były giełdy tego rodzaju bowiem wielkimi targami międzynarodowymi, które umożliwiały hurtowe dokonywanie transakcji⁷.

³ D.Wojnarski, *Powszechna historia gospodarcza*, Warszawa 2004, s.60.

⁴ Tamże, s.64.

⁵ Por. M. Maciejewski, M.Sadowski, *Powszechna historia gospodarcza od XV do XX wieku*, Wrocław 2007, s.62.

⁶ D. Wojnarski, *Powszechna historia gospodarcza*, dz. cyt., s.65.

⁷ Tamże, s.64.

Banki również wpłynęły na proces akumulacji kapitału we wczesnonowoczesnej Europie. Pierwsze powstały we Włoszech (Genua-1586r., Wenecja-1587r.) ale w kolejnym stuleciu dynamiczny był rozwój bankowości poza Italią. Znow należy tu podkreślić ogromną rolę Niderlandów, ponieważ już w XVII stulecia Bank Amsterdamski pełnił rolę globalnego ośrodka wymiany pieniądza. Banki bardzo szybko zaczęły odgrywać również publiczną rolę⁸.

Warto również jak sądzę na koniec naszych ekonomiczno-społecznych rozważań wspomnieć o swoistym „intelektualnym zapleczu” rozwoju wczesnego kapitalizmu-merkantylizmie.

Rozwijany głównie na zachodzie Europy, w XVI i XVII wieku system gospodarczy - merkantylizm, w znacznej mierze był on dziełem przedsiębiorców handlowych, ukazywał wynikającą z praktyki refleksję nad światem⁹

Jako „podglebie” rozwoju koncepcji prawa natury, problematykę z zakresu historii gospodarczej wskazują wielu autorów. Powszechne jest również w literaturze z zakresu historii ekonomii, oraz myśli ekonomicznej odczytywanie doktryny prawa natury jako instrumentu intelektualnego mieszczaństwa¹⁰.

Poza przytoczonymi powyżej kontekstem o charakterze gospodarczo-społecznym, równie ważne jest wzbogacanie tego historycznego wprowadzenia w realia epoki o opis czyniącej w tym czasie ogromne postępy nauki. Gloryfikowano matematykę, jako wiedzę pewną, mającą walor pewności poznawczej, zdetronizowała ona wręcz teologię, jako „królowa nauk”¹¹. Leonardo da Vinci posunął się wręcz do stwierdzenia, że „Badanie ludzkie tylko wtedy może zwać się nauką, kiedy daje się objaśnić przy pomocy matematyki”¹². Przedstawiciele szkoły prawa natury sprawiali wrażenie, że przedmiot ich badań jest dziedziną dającą się opisać za pomocą matematyki¹³.

Oprócz nowatorskiej działalności na przełomie wieków XVI i XVII Keplera, Galileusza, czy Kartezjusza, rozwijały się również badania nad intelektualnymi dokonaniem

⁸ M.Maciejewski, M.Sadowski, *Powszechna historia gospodarcza...*, dz. cyt., s.64-65.

⁹ J. Justyński, I. Justyńska, *Historia myśli socjologiczno-ekonomicznej*, Warszawa 2012, s.63.

¹⁰ Tamże, s.55.

¹¹ J. Baszkiewicz, *Historia doktryn polityczno- prawnych do wieku XVII*, dz.cyt. s. 260.

¹² H. Olszewski, Część I, [w:] K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, dz.cyt.,s.95.

¹³ Z. Rau, *Prawo natury a prawo naturalne, [w] Prawo natury w doktrynach politycznych i prawnych Europy*, red. M. Zmierczak, Poznań 2006, s.93.

poprzednich epok. Tak na przykład pod koniec wieku XVI nasiliły się studia nad dorobkiem epoki hellenistycznej¹⁴. Ten postęp nauki nie mógł pozostać bez wpływu na twórców w tym czasie myślicieli. Związek pomiędzy rozwojem wiedzy (głównie w zakresie nauk przyrodniczych) a myślą Grocjusza, Henryk Olszewski opisuje w ten sposób: „Wielu pisarzy nowej epoki było szczerze przeświadczonych o tym, że zasady prawa natury- jak prawa nauk, zwłaszcza przyrodniczych- dają się wyprowadzić poza nawias czasu, bo są- jak tamte- w pełni racjonalne i poznawalne przy pomocy rozumu.¹⁵” O wpływie tego intelektualnego klimatu na Grocjusza pisze zaś tak: „Zrozumiałe, że- jak wielu luminarzy epoki- pozostawał on pod wrażeniem dynamicznego postępu nauk, szczególnie matematyki, której uniwersalne niezawodne i ponadczasowe prawdy chciał zastosować w analizach społecznych”¹⁶. Jedną z idei, która została w tym czasie wytworzona w kuźni wiedzy nauk przyrodniczych, była na przykład teoria grawitacji, która wywarła znaczny wpływ na sekularyzację prawa natury¹⁷. Ten dynamiczny rozwój nauk, będzie miał wpływ w postaci „laicyzacji” oraz „racjonalizacji” prawa natury, czego jako pierwszy dokona bohater naszego tekstu.

Po przeanalizowaniu różnych aspektów „klimatu epoki” warto pokrótce umiejscowić w pejzażu tejże myśliciela, którego doktryna jest centralnym punktem naszych rozważań.

2. Zarazy biografii, oraz pozycje ideowe Hugo Grocjusza

Hugo Grocjusz (1583-1645) był holenderskim uczonym o niezwykle szerokich horyzontach, jego twórczość poruszała zagadnienia z zakresu prawa, dyplomacji czy filozofii. Wywodził się z zamożnej kupieckiej rodziny, jego ojciec sprawował godność burmistrza Delft. Grocjusz był już w początkach swojego życia uważany za „cudowne dziecko”. Jego intelektualne osiągnięcia były oszałamiające, w wieku 14 lat studiował prawo, filozofię, oraz matematykę na Uniwersytecie Lejdejskim, w młodości towarzyszył również posłom holenderskim na dwór Henryka IV. Nie mniej ambitne było życie Grocjusza w późniejszych latach, warto bowiem wiedzieć, że sprawował on funkcję adwokata generalnego Holandii, czy ambasadora Szwecji na dworze króla Ludwika XIII. Oprócz działalności literackiej takiej jak:

¹⁴ L. Russo, *zapomniana rewolucja: grecka myśl naukowa a nauka nowoczesna*, Kraków 2005, s.371.

¹⁵ H. Olszewski, Część I, [w:] K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, dz.cyt., s.102.

¹⁶ Tamże, s.103.

¹⁷ R. Tokarczuk, *Klasyki prawa natury*, Lublin 1988, s. 180.

twórczość poetycka, czy prace o historii Holandii, pisał również dzieła poświęcone prawu międzynarodowemu¹⁸.

Jego twórczość zawierała liczne cytaty zaczerpnięte z dzieł starożytnych czy średniowiecznych autorów, co powszechnie w literaturze odczytuje się jako dowód na jego głęboką erudycję. Pamiętany jest jednak w znacznej mierze przez pryzmat swoich osiągnięć w zakresie prawa międzynarodowego (nazywany bywa niekiedy „ojcem prawa narodów”)¹⁹. W myśl jego koncepcji klasyczne prawo międzynarodowe było podzielone na działy zajmujące się prawem wojny, oraz normami poświęconymi pokojowej współpracy, systematykę tę zawarł w swoim sławnym dziele „O prawie wojny i pokoju”²⁰. W dziele „O wolności mórz” Grocjusz przekonywał, że wolność mórz jest dana przez naturę, gdy taki jest ogrom morza, że wystarczy go do używania przez wszystkie narody. Argumentacja na rzecz swobodny w korzystaniu z pożytków morza, oraz prawo do nieskrępowanej po nim żeglugi również była rzecz jasną obroną interesów holenderskiego kupiectwa. „O wolności mórz” było w znacznej mierze podyktowane potrzebą wykazania, że kupcy holenderscy mają „prawo żeglowania do Indii tak, jak żeglują obecnie, i uprawiania handlu z mieszkańcami tego kraju”²¹.

Jego prawno-polityczne poglądy, będą więc właśnie tego typu troską o interesy kupców jego ojczyzny naznaczone. Właśnie ta perspektywa będzie bez wątpienia jedną z bardziej istotnych przyczyn faktu, że refleksja prawno-społeczna Grocjusza miała właśnie tak afirmujący własność charakter, co celnie opisuje cytat z Jana Baszkiewicz: „Centralnym zagadnieniem tej doktryny jest bezpieczeństwo własności i handlu dla burżuazji (...)”²².

Po tym historycznym, oraz biograficznym wprowadzeniu należy poświęcić uwagę prawnonaturalnym aspektom własności w myśli Grocjusza, co również poprzedzone musi być stosownym wprowadzeniem definicyjnym.

3. Próba zdefiniowanie tytułowych pojęć- „prawa natury”, oraz „prawo własności”

Chciałbym zdefiniować na użytek tego tekstu, padające w jego tytule pojęcia („prawo natury” oraz „prawo własności”) co mam nadzieję uczyni wywód klarowniejszym.

¹⁸ E.Kundera, Groot Huig (Grocjusz), [w:] *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, red. E.Kundera, M. Maciejewski, Warszawa 2009, s.114.

¹⁹ R. Tokarczuk, *Klasyki prawa natury*, dz.cyt, s. 171-172.

²⁰ J.Barcik Rozdział I, [w:] J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014, s. 9.

²¹ W. Góralczyk, Rozdział VIII, [w:] W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2015, s. 208.

²² J. Baszkiewicz, *Historia doktryn polityczno- prawnych do wieku XVII*, dz. cyt., s. 262.

Uznaję za stosowne przywołanie choćby zarysu rozumienia danej kategorii funkcjonujące w literaturze przedmiotu, następnie opiszę jak pojęcia te rozumiane są na kanwie myśli Grocjusza. Kluczową pozycję w niniejszym tekście zajmuje tytułowa problematyka tzw. „prawa naturalnego” (na użytek tego tekstu uznaję, że określenia „prawo natury” oraz „prawo naturalne” mają charakter synonimiczny, zdając sobie sprawę z istnienia poglądów oddzielających te dwa terminy, uznaję że na użytek mojego tekstu bardziej „wyrafinowane” rozróżnienie nie jest konieczne²³.)

Truizmem jest oczywiście stwierdzenie o wieloznaczności terminów „prawo” oraz „natura” co rzecz jasna nie ułatwia opisywania doktryny prawnej poprzez posługiwanie się nimi łącznie. Mnogość kontekstów, oraz ogrom zależności tych kategorii z innymi problemami dobrze oddają słowa Romana Tokarczyka: „Przebogata literatura na temat koncepcji prawa natury świadczy, że przewijają się one przez całą historię myśli społecznej obejmując również pozaeuropejskie wielkie tradycje myślowe. Niezwykle rozległe zakresy chronologiczne idei idą w parze z rozległymi jej zakresami przedmiotowymi; uwikłana jest ona głęboko w problematykę sporów o wartości, oceny, normy toczonych przez przedstawicieli różnych dyscyplin wiedzy społecznej, ale głównie filozofii prawa. Wieloaspektowość zakresów idei prawa natury wynika także z jej uwikłania w skomplikowane związki z ideą pozytywizmu prawniczego oraz zmiennej różnorodności funkcji, jakie obie te idee spełniały w historii ludzkości²⁴” Abstrahuję już w tym miejscu od opinii, które zaprzeczając, lub kontestują samo istnienie prawa natury, by wspomnieć tylko słynne *złudzenie naturalistyczne* Dawida Hume'a²⁵.

Jednym z najistotniejszych kryteriów podziału doktryn prawa natury jest linia systematyki przebiegająca w oparciu o pytanie dotyczące źródeł tegoż prawa. W oparciu o to można te doktryny podzielić na: teologiczne, wiążące pochodzenie prawa natury z wolą Boga, oraz boskim prawem, oraz laickie, które wskazują na np. rozum ludzki, naturę człowieka, lub kontekst kultury²⁶.

Grocjusz, jak już wcześniej wspomniano jest nie tylko reprezentantem „laickiej wersji prawa natury” ale do początków XX wieku uważany był za jej twórcę, późniejsze badania wykazały szeroki związek jego myśli ze scholastyką hiszpańską, która wywarła znaczny

²³ A. Kozak, *Prawo natury (jusnaturalizm)*, [w] *Wprowadzenie do nauk prawnych: leksykon tematyczny*, red. A. Bator, Warszawa 2016, s.87.

²⁴ R.Tokarczuk, *Klasyki prawa natury*, dz.cyt, s.164.

²⁵ Tamże, s.169.

²⁶ A. Kozak, *prawo natury (jusnaturalizm)* [w] *Wprowadzenie do nauk prawnych: leksykon tematyczny*, dz. cyt. s.87-89.

wpływa na jego koncepcje prawa natury, co niejako pozbawiło go przywileju bycia jedynym twórcą tej koncepcji²⁷. Można również spotkać w literaturze przedmiotu głosy podejmujące pewną polemikę z dominującą koncepcją głoszącą absolutnie laicki charakter myśli Grocjusza.

Prawo naturalne to więc w jednej z możliwych definicji: system norm i wartości, którym przypisuje się jakiś walor obiektywizmu, co za tym idzie również swoistą niezależność od ludzkiej woli. Modelowe ujęcie prawa naturalnego (jusnaturalizmu) to także założenie, że wiążące dla ludzi są dwa porządki normatywne, prawo pozytywne, oraz prawo naturalne (wypełniające wobec pozytywnego funkcję walidacyjną)²⁸.

Taki opis wskazuje na dwa niezwykle istotne elementy wspólne dla różnorodnych koncepcji prawnonaturalnych, to jest swego rodzaju niezależność od ludzkiej woli (aspekt obiektywizmu), oraz nadrzędność norm prawa natury (funkcja walidacyjna wobec prawa pozytywnego)

Oba te elementy rzecz jasna występują w myśli Grocjusza, szerzej jego wysiłek definicyjny w zakresie prawa natury opiszę w dalszej części tekstu. Warto również przytoczyć również występującą w literaturze przedmiotu definicję prawa własności, zanim zobaczymy jaką treść oraz rolę odgrywa ono w wysublimowanej typologii pojęć autorstwa bohatera tekstu.

Własność zarówno w ujęciu ekonomicznym, jak i dogmatycznym jest oczywiście pojęciem niejednorodnym. Można sformułować szereg różnorodnych typologii, oraz definicji własności przebiegających wedle różnych kryteriów podziału.

Z perspektywy tekstu najistotniejsze jest znaczenie ekonomiczne własności np.: „Własność można zdefiniować jako zbiór efektywnie wykorzystywanych (a nie tylko deklarowanych czy zapisanych w kodeksie lub konstytucji) uprawnień, inaczej praw własności, jakimi dany podmiot własności (właściciel) dysponuje w odniesieniu do określonego obiektu (przedmiotu) własności”²⁹.

²⁷R. Tokarczuk, *Klasycy prawa natury*, dz.cyt, s. 177-178.

²⁸A. Kozak, *prawo natury (jusnaturalizm) [w] Wprowadzenie do nauk prawnych: leksykon tematyczny*, dz. cyt. s.87.

²⁹S. Krajewski, R. Milewski, Rozdział 1, [w:] R. Milewski, E. Kwiatkowski, *Podstawy ekonomii*, Warszawa 2005, s. 8.

Zwrócić należy jeszcze, opisując współczesne rozumienie własności, na fakt różnorodnych konsekwencji, które rodzi taki czy inny sposób opisanie w realiach systemu prawnego prawa własności. Ten „społeczny charakter własności” wpływa na min.: organizację życia społecznego, ludzkie zachowania, postawy, czy moralność³⁰. Oczywiście będą dyskusje o pojęciu własności pełne różnorodnych konkluzji. Dla swoistego porządku wywodu warto przytoczyć perspektywę normatywną, którą przyjął polski ustawodawca. Współczesny „podział podstawowy” wyróżnia dwa typy własności: własność prywatną i publiczną. Jest to konstrukcją mająca mająca bez mała dwa tysiąca lat, a wywodząca się z prawa rzymskiego, by wspomnieć tylko słynną formułę *Ulpiana*: „*publicum ius est quod ad statum rei Romanae spectat privatum- quod ad singulorum utilitatem* („Prawem publicznym jest to, które dotyczy spraw państwa rzymskiego, prywatnym zaś to, które ma na względzie korzyść jednostek”), podział ten odwołuję się do kryterium interesu (opozycja „interes zbiorowy-interes prywatny”)³¹.

5. Terminologia doktryny Hugo Grocjusza

Mając już bowiem opisane najbardziej istotne elementy tytułowych pojęć, czas zapoznać się ze swoiście „grocjuszowską” siatką terminów. Można spotkać się z opinią, że charakteryzowała się ona precyzją³². Zrozumienie związków pomiędzy poszczególnymi kategoriami stanowiącymi pejzaż jego myśli, jest tym co można nazwać „esencją” analizy doktryny prawa natury jego autorstwa.

Po tym opisie postaram się udowodnić tytułowy związek, odwołując się w znacznej mierze do kontekstu, generalnej filozofii, czy oryginalnych konstrukcji, typowych dla myśli Grocjusza. Zdecydowałem się przyjąć linie opisu wedle kryterium „ogólności”. To jest na samym początku opiszę generalny stosunek Grocjusza do norm prawnych, później konstrukcje prawa natury w jego doktrynie, oraz zasady tego prawa. Przeanalizuję również inne wątki (np.: koncepcje praw podmiotowych- fundamentalną dla mówienia o własności w podmiotowym znaczeniu, czy stosunek do władzy państwowej) tytułowej doktryny, podporządkowując całość głównemu celowi- argumentacji na rzecz „naturalnego” charakteru prawa własności, oraz jej ideowej treści w myśli Holendra.

³⁰ K. Dzierżawski, *Krótki kurs ekonomii praktycznej*, Poznań 2006, s. 37.

³¹ A. Stelmachowski *Modele własności i ich uwarunkowania społeczno ustrojowe*- [w:] Praca zbiorowa, red. E.Gniewek, *System Prawa Prywatnego: Prawo rzeczowe*, Warszawa 2013, s. 294.

³² R.Tokarczuk, *Klasyki prawa natury*, dz.cyt, s.173.

Grocjusz dzielił prawo na dwie podstawowe kategorie: prawo naturalne (*ius naturae*) oraz prawo pozytywne (*ius voluntarium*), na które to prawo stanowione składało się prawo ludzkie (*humanum*- złożone głównie z prawa cywilnego (*ius civile*) oraz w mniejszym stopniu *ius rectorium*) oraz boskie (*divinum*). *Ius naturae* dzielił w zdecydowanie bardziej wyrafinowany sposób, to jest na: prawo naturalne pierwotne (*primarium*) oraz prawo naturalne wtórne (*secundarium*). Naturalne prawo wtórne było dla niego w swej istocie podobne do *ius gentium*, dzieliło się zaś na: prawo naturalne narodów (*ius gentium naturae*) oraz prawo pozytywne narodów (*ius gentium voluntarium*). Na prawo pozytywne narodów zaś składały się dwie kolejne kategorie, to jest: prawo zwyczajowe (*usus, mores*) oraz prawo umowne (*contractus*)³³.

Niezwykle istotne jest w tym miejscu postawienie pytania o źródła obu rodzajów praw, naturalnego oraz pozytywnego. W przypadku prawa naturalnego było to rozum (*dictum recte rationis*), dla prawa pozytywnego była to zaś wola prawodawcy (*ex voluntate originem ducti*) Poprzez wywiedzenie swojej genezy z autorytetu rozumu stało się prawo natury podstawą całego systemu prawa³⁴.

Jak więc Grocjusz definiował prawo natury? Oddaje to najlepiej on sam pisząc: „Prawo natury jest to nakaz prawego rozumu, który wskazuje, że w każdej czynności, zależnie od jej zgodności lub niezgodności z rozumną naturą człowieka, tkwi moralna ohyda, lub moralna konieczność i w konsekwencji Bóg, który jest twórcą natury, czynności takiej zabrania lub ją nakazuje. Czynności, w stosunku do których istnieje taki nakaz rozumu, są same przez się obowiązkowe lub niedozwolone i dlatego uważa się, że Bóg z konieczności nakazał je lub ich zabronił³⁵”.

Było dla Grocjusza prawo natury systemem norm niezmiennych, trwałych, niezależnych od woli jakiegokolwiek prawodawcy³⁶. Niezmiennność, oraz niezależność prawa naturalnego w jego myśli doprowadziła go do wniosku, że „(...) nawet Bóg nie może sprawić, by dwa razy dwa nie było cztery ani też, by to, co w sobie jest złe, nie było takim³⁷”.

³³ Tamże, s.181.

³⁴ Tamże, s.181.

³⁵ H.Grocjusz, *Prologomena, [w] O prawie wojny i pokoju...* Tom I, tłum. R. Bierzanek, Warszawa 1957, s. 92.

³⁶ Tamże, s.176.

³⁷ H. Olszewski, Część I, [w:] K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, dz.cyt., s.103.

Jeszcze dalej poszedł on formułując swoją słynną hipotezę *etiamsi daremus non esse Deum*. Zakładała ona, że prawo natury obowiązuje nawet przy założeniu, że Boga nie ma, lub, że nie troszczy się on o sprawy ludzkie. Trudno nie uznać jej za niezwykle jednoznaczną konstatację naturalnego charakteru jego myśli. Hipotezę *etiamsi daremus non esse Deum*, zaczerpnął Grocjusz prawdopodobnie od scholastyków hiszpańskich, w szczególności Grzegorza z Rimini (łączył on nominalistyczną teorię pojęć Ockhama z dorobkiem filozoficznym św. Augustyna). Potwierdzała ona już uprzednie twierdzenie o obowiązywaniu prawa natury niezależnie od istnienia Boga, lub jego stosunku do ludzi. Idzie ona jednak o krok dalej twierdząc, że prawo naturalne, mimo że dostrzegalne jedynie pojęciowo, to podlega zasadzie niesprzeczności. Oznacza ona, że Bóg nie może, oraz nie chce go zmienić³⁸.

Przywołane wyżej refleksje o istnieniu prawa natury są dowodem na co najmniej trzy zasadnicze cechy myśli Grocjusza: niezmienność (niezależność od faktu istnienia Stwórcy), racjonalizm (rozum jako źródło prawa) oraz świeckość (to jest, nieistnienie na gruncie omawianej doktryny Boga, który ma moc decydowania o obowiązywaniu prawa natury, będąca logiczna konsekwencja przyjęcia przez Grocjusza hipotezy *etiamsi daremus non esse Deum*) Przywoływany przeze mnie obficie Roman Tokarczuk, wymieniając najistotniejsze cechy prawa natury wspomina jeszcze o powszechności³⁹.

Uważał bowiem Grocjusz, że prawo naturalne istnieje rzeczywiście (*per se*). Czyniąc je podstawą całego porządku prawnego, podjął próby uargumentowania jego obecności, co musiało odbyć się poprzez silne ukazanie jego powszechności. Niderlandzki myśliciel uważał bowiem, podobnie jak Cynceron, że zgoda powszechna (*consensus omnium*) to „głos natury”. Sam Grocjusz w dziele „*O prawie wojny i pokoju*” tak ten swój argumentacyjny wysiłek postrzega:

„Dla udowodnienia prawa naturalnego posłużyłem się także świadectwem filozofów, historyków, poetów, a wreszcie mówców. Nie dlatego, że należy im wierzyć bezkrytycznie, zazwyczaj bowiem wypowiadają oni poglądy służące swej sekcji, swej tezie, swoim interesom. Ale dlatego, że to, co wielu ludzi w różnych czasach i miejscach uważa za bezsporne, należy odnieść do przyczyny powszechnej. Przyczyną

³⁸R. Tokarczuk, *Klasyki prawa natury*, dz.cyt, s.176-177.

³⁹ Tamże, s.174.

tą w zakresie naszych zagadnień może być tylko albo prawidłowe wnioskowanie z zasad natury, albo jakieś wspólne porozumienie”⁴⁰.

6. Zasady prawa natury w ujęciu Hugo Grocjusza

Po generalnej charakterystyce konstrukcji prawa natury na kanwie doktryny Grocjusza, przedstawię zasady, które w jego opinii tymże systemem norm rządzą.

Wyróżnił on pięć zasady prawa naturalnego: „Powstrzymanie się od tego co jest własnością innych”; „Dokonanie zwrotu, jeśli mamy co cudzego, wraz z zyskiem, który osiągnęliśmy”; „Obowiązek dotrzymania przyrzeczeń”; „Naprawienie szkody wyrządzonej z własnej winy”; oraz „Uznawanie zasady, że pomiędzy ludźmi pewne czyny zasługują na karę”⁴¹.

Są to zasady wspólne dla całego systemu norm prawa naturalnego. Warto przywołać jeszcze myśl pojawiającą się w *Prolegomenie* dwa akapity dalej, a która jest wielce wymowna w kontekście aksjologii preferowanej przez Grocjusza, pisze on dalej bowiem: „roztropne dokonywanie podziału rzeczy należnych poszczególnym osobom i społecznościom, przy którym wyżej stawia się mądrego niż mniej mądrego, czy też bliskiego niż obcego, czy bogatego, niż biednego”⁴². J. Baszkiewicz w tej myśli dostrzega kolejną zasadę prawa natury⁴³. Choć można również widzieć w nim raczej swoisty „aksjologiczny manifest”- ku takiemu odczytaniu jej ja się skłaniam.

Interesujące jest również jakie zasady Grocjusz wyróżnia w obszarze norm „prawa narodów” (*ius gentium*) np.: obrona wolności handlu i żeglugi, uzasadnione prawo okupacji tzw. ziem niczych, idea zapobiegania wojnom i próba reglamentacji prawnej sposobu prowadzenia wojny. Wydaje się, że trafnie opisuje to J. Baszkiewicz konstatując, że w tych zasadach rządzących stosunkami między narodami, podobnie jak w katalogu zasad prawa natury odnajdujemy „burżuazyjne treści”⁴⁴.

⁴⁰ H. Grocjusz, *Prolegomena, [w] O prawie wojny i pokoju...*, dz.cyt, s. 69.

⁴¹ Tamże, s. 52.

⁴² Tamże, s.52-53.

⁴³ J. Baszkiewicz, *Historia doktryn polityczno- prawnych do wieku XVII*, dz. cyt.,s. 262.

⁴⁴ Tamże s. 262.

Z przywołanych pięciu zasad systemu prawa natury jako całości, w zasadzie w każdej znajdziemy odbicie mieszczkańskich wartości. Takich jak dążenie do ochrony własności, czy pewności obrotu. Przez wzgląd na tytułową problematykę skupię się w tym tekście tylko na pierwszej z wymienionych zasad, to jest na „Powstrzymanie się od tego, co jest własnością innych”. Próba opisanie w analogiczny sposób innych wykracza poza ramy tego skromnego tekstu.

7. Własność w myśli Hugo Grocjusza

Najpierw wniosek o charakterze ogólnym. Jest dla Grocjusza „własność” jedną z fundamentalnych zasad całego prawa natury. *Sensu stricto*, daje Grocjusz temu wyraz wprost, kiedy o ochronie własności pisze. Trudno mi jednak powstrzymać się przed uznaniem, że *sensu largo* „echa” problematyki własności odnajdujemy we wszystkich pozostałych zasadach prawa natury w jego ujęciu. Moim zdaniem, właśnie tak można odczytywać (do pewnego stopnia, oraz w związku z szerszym ekonomiczno-prawnym kontekstem) w zasadzie każdą z nich.

Należy zaznaczyć, że Grocjusz rozumiał ją definitywnie przez pryzmat teorii praw podmiotowych, której to koncepcji był twórcą. Składało się na konstrukcję tychże praw, które definiował jako „ przysługującą osobie właściwość moralną (*qualitas moralis*) do zgodnego ze sprawiedliwością (*iuste*) posiadania lub działania czegoś. Z kolei na tę „właściwość moralną” składały się *facultas* (w której to dostrzec można echa arystotelesowskiej sprawiedliwości wyrównującej) oraz *aptitudo*, odpowiadające sprawiedliwości rozdzielającej

45

Kategoria *facultas* (warto wspomnieć że było to w ujęciu myśli Grocjusza „pełne” prawo podmiotowe) ma już szerokie związki z pojęciem własności. Dzieli się bowiem na : *potestas in se* (to jest władzę w stosunku do siebie- utożsamianą z pojęciem wolności-*libertas*), *potestas in alios*, to jest władzę w stosunku do innych (na przykład pana nad niewolnikiem)⁴⁶. Trzecią formę, która *facultas* przybrać może, pozwolę sobie zaprezentować poprzez cytaty: „Mogą być wreszcie władzą nad rzeczami, własnością pełną lub niepełną

⁴⁵ Tamże, s. 265.

⁴⁶ Tamże, s.265.

(*dominium plenum sive minus plenum*): tu więc należeć będzie nie tylko własność *sensu stricto*, ale i użytkowanie, zastaw, wierzytelność itd.”⁴⁷.

Jest ona oczywiście najbardziej interesująca z perspektywy tematu moich rozważań. Grocjusz w „O prawie wojny i pokoju...” używając jednakowych pojęć pisze zarówno o prawie publicznym, jak i prywatnym.

Podsumowując ten fragment należy zauważyć, że, dla autora „Wolności mórz” stopniowalne władanie rzeczą było „doskonałą” formą „moralnej kwalifikacji”. Trudno wyobrazić sobie bardziej dobitną afirmację własności. Warto zaznaczyć, że nad całą koncepcją praw podmiotowych unosi się duch indywidualizmu.

8. Władza w myśli Hugo Grocjusza, a pojęcie własności.

Ostatnią perspektywą, która chciałbym, z pozycji doktryny Grocjusza zaprezentować, będą jego przemyślenia na temat ustroju państwa. Nie będzie zaskoczeniem stwierdzenie, że również przemyślenia na temat ustroju będą niejako podporządkowane ochronie interesów warstwy, z której się wywodził. Na wstępie warto zauważyć, że nie był Grocjusz myślicielem skłonny do szczegółowych dywagacji o charakterze ustrojowym. Nie odnajdziemy w jego koncepcjach szczegółowych rad, czy propozycji co do tego jaką formę ma przybierać państwo, czy też jakie organy mają je tworzyć. Związane może być to z faktem, że negował on istnienie idealnych ustrojów⁴⁸. Czy wręcz był w tej kwestii relatywistą⁴⁹. Myśl polityczna Grocjusza mimo „ubogości na poziomie szczegółu”, zawiera wręcz fascynujące dywagacje na temat relacji pomiędzy władzą a suwerenem. Doktryna prawa natury w jego ujęciu, miała bez wątpienia charakter polityczny⁵⁰. Na kanwie myśli Grocjusza oznaczało to wyrażenie swoistych „orientacji politycznych” poprzez szereg teoretycznych formuł (choć, o dość praktycznym ostrzu, co wiąże się ze wzmiankowanym już problemem „polemicznego” aspektu jego doktryny, co naturalnie odczytujemy jako bliskie umysłowości Grocjusza opowiedzenie się za interesami konkretnej grupy ludzi, w konkretnym czasie). Warto przytoczyć cytat z niezastąpionego R. Tokarczuka, który w klarowny sposób przedstawia myśl Grocjusza: „W zakresie zagadnień o państwie tworzą ją trzy elementy składowe: idea

⁴⁷ Tamże, s. 265.

⁴⁸ E.Kundera, Groot Huig (Grocjusz), *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, dz.cyt., s.115.

⁴⁹ J. Baszkiewicz, *Historia doktryn polityczno- prawnych do wieku XVII*, dz. cyt.,s. 263.

⁵⁰ R.Tokarczuk, *Klasyca prawa natury*, dz.cyt, s.184.

umowy społecznej, idea suwerennej władzy i idea prawa do oporu”⁵¹. Ze względu na tytułową problematykę tekstu, przytoczę szerzej fragment poświęcony idei umowy społecznej (dobrze oddaje on też Grocjuszowskie zamiłowanie do klasyfikacji): „Idea umowy społecznej jawi się tutaj w trzech odmianach: *contractus societatis* dotyczy utworzenia społeczeństwa, *contractus subiectonis* związanego z powołaniem władzy i *contractus pacta sunt servanda* obejmującego wszystkie formy stosunków społecznych i politycznych, ale zwłaszcza stosunki międzynarodowe”⁵².

Władza była dla Grocjusza przedmiotem pełnego prawa własności, co w jego ocenie skutkowało zaakceptowaniem dziedziczenia władzy absolutnej⁵³. Jako taka mogła być również przedmiotem kontraktu. Kontrakt ten obejmuje, w jego ocenie zarówno formę rządów, jak i możliwość oddania się w całkowite władanie absolutnemu monarsze. Tak dobitne sformułowanie poglądu na temat obrotu ludzką wolnością, skutkują w literaturze przedmiotu charakteryzowaniem go niekiedy jako „merkantylnego”⁵⁴.

W moim tekście postawiłem sobie za cel ukazanie tytułowego związku, pomiędzy własnością a prawem natury na kanwie doktryny prawnej Hugo Grocjusza. Starłem się wpisać w konwencję, która w polskiej literaturze przedmiotu dominuje, kiedy myśl Grocjusza jest charakteryzowana. Stąd znaczna część tekstu poświęcona jest kontekstowi ekonomicznemu epoki, oraz biografii myśliciela, co jest typowe przy właściwie każdym opracowaniu dotyczącym jego koncepcji. Typowa jest również narracja dotycząca siatki pojęć tworzącej istotę opisywanej doktryny. Mając to na uwadze, czuję się niejako „usprawiedliwiony”, że tytułowemu problemowi poświęcona była tylko pewna część tekstu- reszta miała na celu przywołanie stosownego aparatu pojęciowego- mam nadzieję, że to się udało.

BIBLIOGRAFIA

J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014

J. Baszkiewicz *Historia doktryn polityczno- prawnych do wieku XVII*, Warszawa 1968

A. Bator (red.), *Wprowadzenie do nauk prawnych: leksykon tematyczny*, Warszawa 2016

⁵¹ Tamże, s. 185.

⁵² Tamże, s. 185.

⁵³ E. Kundera, Groot Huig (Grocjusz), [w:] *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, dz.cyt., s.116.

⁵⁴ J. Baszkiewicz, *Historia doktryn polityczno- prawnych do wieku XVII*, dz. cyt.,s. 263.

- K. Chojnicka , H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 2004
- K. Dzierżawski, *Krótki kurs ekonomii praktycznej*, Poznań 2006
- E. Gniewek (red.) *System Prawa Prywatnego: Prawo rzeczowe*, Warszawa 2013
- W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2015
- H. Grocjusz, *O prawie wojny i pokoju...* Tom I, tłum. R. Bierzanek, Warszawa 1957
- J. Justyński, I. Justyńska, *Historia myśli socjologiczno-ekonomicznej*, Warszawa 2012
- E.Kundera, M.Maciejewski (red), *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, Warszawa 2009
- M. Maciejewski, M.Sadowski, *Powszechna historia gospodarcza od XV do XX wieku*, Wrocław, 2007
- S. R. Milewski, E. Kwiatkowski (red.), *Podstawy ekonomii*, Warszawa 2005
- L. Russo, *Zapomniana rewolucja: grecka myśl naukowa a nauka nowoczesna*, Kraków 2005
- R. Tokarczuk, *Klasyki prawa natury*, Lublin 1988
- D. Wojnarski, *Powszechna historia gospodarcza*, Warszawa 2004
- M. Zmierczak (red.), *Prawo natury w doktrynach politycznych i prawnych Europy*, Poznań 2006

ABSTRAKT

Tekst ma na celu ukazanie roli pojęcia własności w myśli Hugo Grocjusza, oraz typowej dla niego terminologii. Autor poza analizą pojęcia własności na kanwie doktryny Grocjusza, ukazuje kontekst historyczny, biograficzny, oraz teoretycznoprawny. Tekst jest oparty o analizę polskiej literatury przedmiotu, co za tym idzie wpisuje się w konwencje, oraz kierunek badań nad dorobkiem myśliciela. Istotne miejsce w tekście odgrywa analiza terminologii, którą Grocjusz stworzył do wyrażenia postulatów swojej doktryny.

E-mail:

kamilgawel.wroc@gmail.com